IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 148)**

z dnia 6 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 148)

6 lutego 2023 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2991).

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** minister do spraw Unii Europejskiej wraz ze wraz ze współpracownikami, **Piotr Zychla** dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz **Aleksander Pociej** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski, Anna Majewska –** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Adam Niewęgłowski**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów uczestniczących osobiście i zdalnie w posiedzeniu Komisji. Witam również zaproszonych gości. Witam bardzo serdecznie pana senatora Aleksandra Pocieja, który przedstawi poprawki zaproponowane przez Senat. Bardzo serdecznie witam ministra do spraw Unii Europejskiej pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka. Bardzo serdecznie witam panią dyrektor Departamentu Prawa Unii Europejskiej Sylwię Żyrek oraz pana Dominika Łagowskiego z biura ministra do spraw Unii Europejskiej w KPRM. Witam też reprezentującego Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej dyrektora Departamentu Prawnego pana Piotra Zychlę.

Proszę członków Komisji o zalogowanie do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. Przez moment zostawimy jeszcze głosowanie otwarte.

Informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji obejmuje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2991). Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Oddaję głosu panu senatorowi Aleksandrowi Pociejowi. Proszę bardzo, panie senatorze.

Senator Aleksander Pociej:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To wyjątkowy zaszczyt móc reprezentować Senat przed tą Komisją. Chciałbym podkreślić, że z kolei nam bardzo brakowało przedstawicieli wnioskodawców podczas rozpatrywania tej ustawy w Senacie.

Senat zaproponował 14 poprawek. Wszystkie one są powiązane, dlatego głosowaliśmy je wszystkie razem. Nie wchodząc w szczegóły, scharakteryzuję tylko najważniejsze. Opierając się na dwóch, o dziwo, jednobrzmiących opiniach i Sądu Najwyższego, i Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których to opiniach wybrzmiewała niekonstytucyjność oddania do kognicji NSA spraw sędziów i asesorów, którzy orzekają w sądach powszechnych, Senat zdecydował, iż w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych – i to jest jedna z grupy poprawek – ta kognicja powinna pozostać w Sądzie Najwyższym.

Oprócz wielokrotnie powtarzanego zarzutu niekonstytucyjności takiego rozwiązania bardzo ważnym było stwierdzenie w opinii profesora Ryszarda Piotrowskiego, iż

w opisie kamienia milowego dotyczącego tejże sprawy, wskazano, że chodzi o wejście w życie reformy mającej zwiększyć niezależność i bezstronność sądów, w ramach której we wszystkich sprawach dotyczących sędziów, w tym sprawach dyscyplinarnych i dotyczących uchylenia immunitetu sędziowskiego, określony zostanie – i jest to użyte expressis verbis – zakres właściwości izby SN innej niż istniejąca izba dyscyplinarna. Wtedy była to izba dyscyplinarna, w tej chwili odpowiedzialności zawodowej. Otóż z tego zapisu senatorowie doszli do wniosku, że jeżeli pozostawi się tu rozwiązanie, które wyszło z Sejmu, to wprost nie zostanie w żaden sposób ten kamień milowy spełniony.

Następną grupą poprawek i pewien sposób również rozumowania, który został zawarty… To znowu dosyć dziwne, że i w opinii pani prezes SN Manowskiej, i prezesa NSA, był zarzut, iż przy tych rozwiązaniach w żaden sposób nie spojrzano na budżety tychże podmiotów. Ponieważ przerzucając tak ważne postępowania, które są w oku wymiaru sprawiedliwości w tym sensie, że ten spór toczy się wokół tych problemów, ilość testów, która mogłaby zalać NSA jest taka, że mogłaby doprowadzić do paraliżu NSA co byłoby ze szkodą dla zwykłego obywatela. I ten zarzut padał wielokrotnie z ust prezesa NSA.

W związku z tym, co wcześniej zacytowałem z opinii prof. Piotrowskiego dotyczącej spełnienia kamienia milowego, Senat proponuje, iżby to jedna z izb SN, jak to jest w kamieniu milowym opisane, zajęła się tym co miało pójść do NSA i żeby to była Izba Karna. W naszym rozumowaniu, jeżeli przyjmujemy, że ta niekonstytucyjność Izby Odpowiedzialności Zawodowej, która wybrzmiewa z samego projektu, który przyszedł od posłów i za którym optuje KPRM, jeżeli uznajemy, że tam jest błąd podstawowy, który powinien eliminować tę izbę z orzekania w stosunku do sędziów i asesorów, uznaliśmy – i tutaj wybrzmiał bardzo mocno głos innych zawodów zaufania publicznego – że również te zawody nie powinny podlegać kognicji tej izby. W związku z tym poprawka, która ma na celu przerzucenie nie tylko sędziów i asesorów do kognicji Izby Karnej SN, ale również innych zawodów, które do tej pory zgodnie z ustawami podlegały kognicji Izby Odpowiedzialności Zawodowej, a wcześniej dyscyplinarnej.

Następnie w tejże logice zawarty jest również zakaz, aby w tych sprawach orzekali również w Izbie Karnej sędziowie, którzy weszli do tego zawodu mniej niż 7 lat temu. Dlaczego? Stara zasada, że nikt nie powinien być sędzią we własnej sprawie powoduje, iż te testy i orzekanie, jeżeli chodzi o immunitet i sprawy dyscyplinarne, powinien być w rękach sędziów, którzy sami nie są zainteresowani i nie podlegają ewentualnie takiemu testowi.

Wprowadzone poprawki zmieniły również przepis, który pozwalał na karanie sędziego za to, że kwestionował legalność powołania innego sędziego, bo jeżeli propozycja, która wyszła z Sejmu, proponuje, iż można taki test prowadzić, to zdaniem Senatu nie jest logiczne, żeby można było za to karać.

W przepisach przejściowych, będących pochodną zmian, unieważniamy i pozbawiamy skutków prawnych orzeczenia wydane do tej pory przez Izbę Dyscyplinarną. Przypominam, że Izba Dyscyplinarna została zniesiona nowelą czerwcową i została w ten sposób uznana jej niekonstytucyjność. W związku z tym zgodnie z tą logiką Senat proponuje, aby wszystkie orzeczenia tejże izby uznać za nieważne, niefunkcjonujące w obrocie prawnym.

Przychylając się do pisma pierwszej prezes SN pani Manowskiej, która również podnosiła problem budżetowy dotyczący SN, ponieważ utrzymanie tych dwóch izb w sytuacji, gdzie Izba Odpowiedzialności Zawodowej de facto zgodnie z naszym projektem, z naszą propozycją nie miałaby praktycznie nic do roboty, jako konsekwencję tych wszystkich poprzednich poprawek, o których mówiłem, zaproponowaliśmy zniesienie tejże izby.

Pozostałe poprawki są mniejszej wagi. Nie będę szanownym posłom zawracał uwagi tymi sprawami mniejszej wagi. Mniej więcej to jest to co mogę przekazać Komisji w trakcie jej prac i rozważania naszych poprawek.

Panie przewodniczący, jeszcze raz bardzo dziękuję za umożliwienie mi przedstawienia pozycji Senatu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, dziękuję za przedstawienie poprawek w sposób zwięzły, jasny. Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcielibyśmy zgłosić dwie uwagi do tej uchwały. Pierwsza, już o tym mówił pan senator, też przychylamy się do tego stanowiska, żeby głosować wszystkie poprawki łącznie. Poprawki są tak ze sobą zszyte, że nie ma możliwości rozłącznego głosowania. Te poprawki stanowią pewną zwartą koncepcję na rozwiązanie tego problemu prawnego. Tak że po pierwsze łączne głosowanie poprawek od 1 do 14.

Natomiast druga kwestia, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę, to też kwestia formalna. Absolutnie nie chcemy oceniać merytorycznie tych poprawek, natomiast formalnie jesteśmy zobligowani do tego, żeby powiedzieć, że część z tych poprawek to poprawki, które wydają się wykraczać poza zakres dopuszczalnych poprawek Senatu. Pan senator mówił o tych poprawkach, które likwidują Izbę Odpowiedzialności Zawodowej, które dokonują zmian w Prawie ustroju sądów powszechnych, m.in. w ustawie o SN, które są następstwem wejścia w życie ustawy z 20 grudnia 2019 r. Była też mowa o tym, ażeby do innych izb SN przenosić m.in. sprawy z zakresu prawa pracy, co nie było przedmiotem nowelizacji przygotowanej w Sejmie, więc z tego względu te poprawki mogą oczywiście narazić się na taki zarzut. My nie przesądzimy czy te poprawki z tego względu powinny stanowić o jakimś naruszeniu procesu ustawodawczego, natomiast są to poprawki dużo dalej idące niż te poprawki, które były zgłaszane w trakcie procesu legislacyjnego w Sejmie.

To wszystko co chcieliśmy powiedzieć na tym etapie. Konkludując, prosimy o łączne głosowanie wszystkich poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Pan minister.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, panie senatorze, wielce szanowni państwo, może odniosę się w czterech punktach do zgłoszonych przez Senat poprawek, bo można je pogrupować w takie cztery grupy poruszające i odnoszące się w swojej istocie do czterech zagadnień w odniesieniu do zaproponowanego projektu ustawy. I w tych czterech zagadnieniach są wprowadzające, proponujące nowe rozwiązania, chociaż rzeczywiście część z tych elementów wykracza poza regulacje, które zaproponowaliśmy i które są przedmiotem tego projektu ustawy.

Pierwsza grupa poprawek zakłada przeniesienie spraw dyscyplinarnych sędziów i innych zawodów prawniczych oraz regulowanych do Izby Karnej SN z zastrzeżeniem, że sprawami tymi będą mogli zajmować się wyłącznie sędziowie legitymujący się siedmioletnim stażem orzekania w SN. Wyjaśnialiśmy już na etapie prac sejmowych, że w naszej opinii wprowadzanie tego rodzaju zmian nie jest zasadne, a zaproponowany w ustawie NSA jest odpowiednim sądem do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych sędziów. Zasiadają w nim osoby o najwyższych kompetencjach, niezależność NSA nie budzi wątpliwości. Takie rozwiązanie zostało również pozytywnie ocenione przez Komisję Europejską. Wyjaśniałem również, że choć literalnie w kamieniu milowym, a konkretnie nawet nie w kamieniu, tylko w opisie kamienia milowego, rzeczywiście jest mowa o izbie SN, to w tym przypadku Komisja Europejska jasno dała do zrozumienia, że tą przesądzającą wykładnią tego opisu jest wykładnia celowościowa. Zaś wykładnia celowościowa prowadzi nas w kierunku zapewnienia rozwiązania, które będzie gwarantowało niezależny, bezstronny sąd do rozpatrywania spraw dyscyplinarnych sędziów. Komisja Europejska ocenia, że NSA, który nie budził nigdy co do swojej działalności żadnych wątpliwości ani dyskusji na forum instytucji europejskich, takim sądem jest, a więc to rozwiązanie oceniła jako rozwiązanie pozytywne, bo istotny jest tutaj cel do osiągnięcia kamienia milowego, a nie literalny zapis w opisie kamienia milowego. Tak zostało to ocenione.

Wskażę również, że celem ustawy nie jest dokonywanie przesunięć budżetowych w budżetach poszczególnych sądów zajmujących się taką a nie inną kategorią spraw. Jest oczywiste – i też mówiłem o tym na forum Senatu, iż mam zapewnienie robocze z Ministerstwa Finansów oraz kancelarii premiera, którą reprezentuję – że konsekwencją przyjęcia takich rozwiązań, jeśli takie rozwiązanie zostanie zapisane w projekcie ustawy, będzie również przesunięcie adekwatnych środków budżetowych po to, żeby zapewnić NSA możliwość obsługi spraw dyscyplinarnych sędziów. To jest oczywiste.

Co do kwestii wątpliwości konstytucyjnych dysponujemy trzema opiniami prawnymi uznanych profesorów, autorytetów prawnych mówiących o konstytucyjności tego rozwiązania i dopuszczalności rozszerzenia kognicji NSA także o sprawy dyscyplinarne sędziów.

Druga grupa poprawek dotyczy testu niezależności. Poprawki Senatu zakładają – po pierwsze – że zawnioskować o przeprowadzenie testu będzie mógł każdy sędzia zasiadający w składzie orzekającym, nie jak jest to dzisiaj zapisane w projekcie – składy sędziowskie oraz po drugie, że uwzględnienie wniosku nie będzie wymagało wykazania związku zarzutów co do braku niezależności, bezstronności czy bycia ustanowionym na podstawie ustawy z konkretną sprawą. Czyli, że będzie możliwość stosowania testów in abstracto bez przywiązania do konkretnych okoliczności i konkretnej sprawy.

W naszej opinii przyjęcie tej grupy poprawek w sposób jednoznaczny naruszałoby prerogatywę Prezydenta Rzeczypospolitej oraz groziło paraliżem wymiaru sprawiedliwości. W świetle tych zmian sędziowie ze składów mogliby składać wzajemne wnioski o swoje wyłączenie bez żadnego związku z rozpoznawaną sprawą, a wymiar sprawiedliwości, zamiast rozstrzygać spory obywateli, skupiłby się na zajmowaniu samym sobą.

Trzecia grupa poprawek dotyczy usunięcia przepisów ustawy z grudnia 2019 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw. Te zmiany nie mają podstawy w kamieniu milowym, który nie wymaga ich usunięcia. Propozycja Senatu w tym względzie bez żadnego uzasadnienia idzie znacznie dalej niż kamienie milowe i oczekiwania Komisji Europejskiej.

Na marginesie należy mieć na względzie, że w toku znajduje się sprawa przed Trybunałem Sprawiedliwości C204/21, która dotyczy zgodności z prawem unijnym uchylanych przez Senat przepisów. Poczekajmy na rozstrzygniecie tej sprawy. Uchylanie dziś tych przepisów nie ma żadnego uzasadnienia.

Czwarta grupa poprawek zakłada unieważnienie z mocy prawa wyroków Izby Dyscyplinarnej. To rozwiązanie jest w sposób jaskrawy sprzeczne z zasadą niezależności władzy sądowniczej, w naszej opinii łamie zasadę trójpodziału władzy, jest niezgodne z kamieniem F2. Kamień ten wymaga wprowadzenia procedury wznowienia postępowań oraz określa ramy ich postępowania. Z jednej strony, szanowni państwo, jest to rozwiązanie bezprecedensowe. Nie mieliśmy w ciągu ostatnich kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat, takiej sytuacji, żeby decyzją władzy ustawodawczej uchylać orzeczenia władzy sądowniczej. Jest to bowiem w sposób jawny sprzeczne z zasadą trójpodziału władzy. Takie rozwiązanie zidentyfikowano wtedy, kiedy np. Polska Rzeczpospolita Ludowa uchylała orzeczenia sądowe podjęte przez Trzecią Rzeszę. To były rzeczywiście takie sytuacje, kiedy takie rozwiązania stosowano. Natomiast dzisiaj zastosowanie tego rodzaju rozwiązań, gdzie nie mamy do czynienia z żadną sytuacją nadzwyczajną, która wymagałaby tak daleko idącej ingerencji w zasadę trójpodziału władzy, wydaje się absolutnie nieuzasadnione i naruszające, tak jak powiedziałem, konstytucyjną zasadę trójpodziału władzy. Z drugiej strony większość spraw sprzed izby dyscyplinarnej dotyczyło przestępstw pospolitych – naruszania przepisów dotyczących ruchu drogowego. Mówiłem o tym podczas komisji sejmowej, że choćby z tego względu funkcjonalnie wprowadzenie tego rodzaju rozwiązań, które byłyby uchyleniem orzeczeń w sprawach przestępstw pospolitych, byłoby wyrazem po prostu też takiej gwarancji bezkarności dla osób, które dopuściły się tego rodzaju przestępstw.

Z powyższych względów, panie przewodniczący, wszystkie poprawki uszeregowane w tych czterech grupach ze względu na podniesione wątpliwości opiniujemy negatywnie. Mogłyby one bądź to naruszać prerogatywy prezydenta, bądź to w naszej opinii są w sposób oczywisty sprzeczne z konstytucją, bądź to zawierają przepisy dalej idące niż uwa-

runkowania kamieni milowych i oczekiwania Komisji Europejskiej. Z tego względu ich przyjęcie nie jest uzasadnione. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przystąpimy do dyskusji poproszę o wyświetlenie wyniku głosowania sprawdzającego. 29 członków Komisji oddało głos, a zatem mamy kworum.

Rozpoczynam dyskusję. Jednocześnie proszę o to, aby wypowiedzi były zwięzłe, czego przykład dał pan senator i aby nie przekraczały czasu wypowiedzi pana senatora, bo byłoby to trochę po prostu dziwne.

Pierwszy zgłaszał się pan poseł Grzegorz Braun, proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie.

Szczęść, Boże. Panie przewodniczący, szanowni zebrani, głos Konfederacji w tej sprawie będzie głosem wstrzymującym się. Nie chcemy leczyć dżumy cholerą i pozostając niezmiennie krytycznymi wobec samego projektu ustawy i wobec trybu procedowania tej ustawy, nie chcemy popierać poprawek Senatu, które zła do zła przysparzają i w istocie utrwalałyby wojnę plemion, dzielenie stanu sędziowskiego na sędziów pisowskich, peowskich i dążenie do wejścia jednym przez drugich na głowę. Konfederacja, by w tej sprawie przejawić konstruktywne podejście, przedstawiła odpowiednio wcześnie projekt ustawy, który dawałby prawo składom sędziów ławników do rozstrzygania sporów personalnych, a przyjęcie tego projektu wychodziłoby poza dotychczasową wojnę plemion, która w Polsce doprowadziła – to rzecz i wstydliwa, i straszna dla każdego państwowca – do faktycznego dualizmu w wymiarze sprawiedliwości.

Ta propozycja Konfederacji, ustawa, projekt kolegi Szewczyka to naprawdę rzecz godna polecenia. Poprawki Senatu zwiększają tylko chaos i paraliż sądownictwa, bo jeżeli można postanawiać, że wyroki izby dyscyplinarnej są nieważne, kwestionować zatem i prowadzone postępowania, i powołanie sędziów, to jest to pogłębianie stanu katastrofy w sądownictwie. My potępiamy tych, którzy ten projekt przywieźli w teczce z Brukseli. Chociaż, jak się zdaje, nie mieli nawet sami jeszcze pełnego oglądu i poglądu na wytworzoną sytuację. Potępiamy ten proces wasalizacji Rzeczypospolitej Polskiej względem imperium europejskiego, brukselsko-berlińskiego in statu nascendi, potępiamy wyzbywanie się suwerenności na raty pod jakimikolwiek pretekstami. Potępiamy przyzwolenie, które, jak się okazuje, z obu stron wychodzi i jest de facto artykułowane z obu stron tej wojny plemion i od strony lewicy z lewej i od strony lewicy z prawej strony sejmowej sali plenarnej, przyzwolenie na wyzbywanie się suwerenności, już trudno powiedzieć na raty, bo to czego państwo dokonujecie w tej chwili to jest wyprzedaż hurtowa polskiej suwerenności. Jedyna nadzieja w tej sytuacji, że jakieś odruchy, przejawy samozachowawczego instynktu państwowego, że jeszcze to nastąpi między Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej a kancelarią prezydenta.

Wzywam w imieniu Koła Konfederacja i całej naszej formacji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do zawetowania tego projektu, jeśli ono ostatecznie przejdzie, dlatego, że jeśli przejdzie, to będzie to kolejna pieczęć przybita na aktach abdykacji z suwerenności. Historia tych aktów jest długa, sięgająca najmarniej Lizbony w pierwszej dekadzie tego wieku i wtedy to jakże charakterystyczne, prześcigali się kto pierwszy podpisze ten akt zdrady narodowej przedstawiciele dzisiaj zwalczających się obozów, roszczący prawo do monopolizowania polskiej sceny politycznej. Wtedy prześcigali się kto piórem, kto długopisem, kto pod żyrandolem, a kto w świetle większych reflektorów podpisze akt abdykacji z suwerenności traktat lizboński. Dzisiaj proponują kolejne akty de facto uznania prawa Brukseli, Berlina do ingerowania w wewnętrzne sprawy Polski. Konfederacja jako jedna jedyna potępia to stanowczo nie od wczoraj, od zawsze. Wstrzymamy się w tym głosowaniu, nie będziemy się sklejać ani ze zjednoczoną łże-prawicą, ani z totalną opozycją. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam w sumie dwa pytania de facto do pana ministra w związku z oceną poprawek Senatu przedstawionych przez pana senatora Pocieja. Zauważyliśmy, że od momentu, kiedy pracowaliśmy w Komisji nad tym projektem ustawy przybyły dwie opinie uznające konstytucyjność rozwiązań zawartych już w ustawie. Wówczas była jedna, teraz mamy trzy, jeżeli mógłby pan minister uzupełnić o autorów tych dwóch nowych opinii, bo rozumiem, że one są stosunkowo nowe i na czyje zlecenie zostały one sporządzone.

I druga kwestia, chciałbym może przypomnieć panu ministrowi, który przecież jest także posłem, że nie tak dawno w tej Izbie, a także na posiedzeniu tej Komisji dyskutowaliśmy nad projektem ustawy dużo dalej idącym i ingerującym w wymiar sprawiedliwości, czyli tzw. ustawą abolicyjną, która ingerowała wprost w postanowienia zarówno prokuratury, jak i orzeczenia sądowe zapadłe w sprawach udostępniania danych obywateli na okoliczność tzw. wyborów kopertowych. Pan poseł w tej sprawie także przecież głosował jako poseł, więc tę wypowiedź jakoby od lat polski parlament nie widział projektu ustawy, który w sposób tak dość mimo wszystko wyjątkowy, ale ingerowałby w działalność władzy sądowniczej po prostu jest mijaniem się z prawdą. Dlatego uważam, że osoby śledzące posiedzenie dzisiejszej Komisji mają prawo wiedzieć, że ta wypowiedź po prostu była nieprawdziwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan minister odniesie się już po wystąpieniach posłów.

Pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym powiedzieć bardzo wprost, że w sytuacji, w której znajduje się Polska, kiedy od 26 lat mamy najniższy poziom inwestycji, najwyższą inflację od 25 lat, najwyższy poziom śmiertelności Polek i Polaków od czasów drugiej wojny światowej i najniższą dzietność także od czasów drugiej wojny światowej, olbrzymie środki, które leżą i czekają, które właściwie wszyscy chcą, aby trafiły do Polski, z wyjątkiem najwyraźniej polityków partii rządzącej, trzeba zrobić wszystko, aby przygotować ustawę, która zrobi krok w stronę odblokowania tych środków.

Poprawki, które przygotował Senat, robią potężny krok w stronę sprawienia, że ta ustawa będzie zgodna z konstytucją, będzie ustawą zgodną z traktatami, wypełni orzeczenia europejskich trybunałów, ale przede wszystkim będzie właśnie krokiem, który odblokuje olbrzymie środki na inwestycje. Apeluję więc do państwa, abyście rozważyli przyjęcie tych poprawek, bo one rzeczywiście niepozornie zrobią krok w stronę środków unijnych.

Chciałabym także odnieść się do dwóch wypowiedzi pana ministra, które muszę przyznać mnie zszokowały. Pan minister powiedział, że nie ma żadnego uzasadnienia dla uchylenia przepisów ustawy kagańcowej. Te przepisy ustawy kagańcowej są uchylane poprzez poprawki senackie. Przypomnę, że ustawa kagańcowa daje podstawy do prześladowania sędziów za wydawane przez nich orzeczenia. Funkcjonowanie przepisy tej ustawy w porządku prawnym powoduje, że na mocy orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej każdego dnia są naliczane kary w wysokości 1 mln euro. Dziwi mnie ta lekkość z jaką pan minister mówi, że nie ma uzasadnienia, żeby usunąć przepisy ustawy kagańcowej, podczas gdy już 2 mld zł zostały przeznaczone na opłacenie tych kar. Może panu ministrowi nie robi różnicy w budżecie Rzeczypospolitej 2 mld zł, ale zapewniam pana, że robi tę różnicę brak tej kwoty chociażby dzieciom. W 2022 r. 2 tys. dzieci podjęło próby samobójcze na skutek właśnie braku dostępu do odpowiedniej opieki psychiatrycznej. Te pieniądze bardzo przydałyby im się na opiekę psychiatryczną.

Kolejna kwestia to jest – muszę użyć takiego kolokwializmu – dosyć bałamutne stwierdzenie pana ministra, że wprowadzenie możliwości kwestionowania statusu sędziów będzie gwarancją bezkarności osób. Otóż, panie ministrze, to wy doprowadziliście do tego chaosu. To my ostrzegaliśmy od wielu, wielu lat, że wprowadzanie tworów,

które nie są sądami czy wprowadzenie upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa, która będzie powoływała sędziów z wadą prawną, doprowadzi do niespotykanego chaosu.

Pozwolę sobie, kończąc już swoją wypowiedź, przywołać właśnie takie ostrzeżenie, które wygłosiłam do państwa w 2018 r., kiedy uchwaliliście upolitycznienie KRS, której pokłosie dzisiaj widzimy w postaci właśnie możliwości wypuszczania na wolność ludzi oskarżonych o najcięższe zbrodnie: W efekcie każdy wyrok wydany z udziałem sędziów powołanych przez upolitycznioną KRS będzie mógł zostać w przyszłości uchylony. Zwykły obywatel nie będzie więc mieć pewności ostatecznego rozstrzygnięcia nawet po wyroku SN. Tym samym PiS robi wielkie problemy dla zwykłych ludzi, a jednocześnie wielki prezent dla przestępców i aferzystów. Każdy mafioso w Polsce będzie dzisiaj otwierał szampana i pił zdrowie Zbigniewa Ziobry i innych polityków PiS, bo to dzięki ich atakowi na niezależność sądów będzie w przyszłości miał szansę skutecznie wywinąć się wymiarowi sprawiedliwości. Przydział do ich sprawy sędziego SN namaszczonego przez nową KRS będzie trochę przypominał wylosowanie karty – wychodzisz wolny z więzienia. Ostrzegaliśmy 5 lat temu. Dzisiaj te poprawki Senatu robią malutki krok w stronę naprawy praworządności i zagwarantowania polskim obywatelom i bezpieczeństwa, i pewności obrotu prawnego, na które zasługują, które mają zagwarantowane w polskiej konstytucji. Apeluję o przyjęcie poprawek senackich.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani poseł Barbara Dolniak, proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Zanim zadam panu ministrowi pytanie odniosę się do tego fragmentu wypowiedzi, gdzie pan minister uzasadniał przekazanie spraw dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów do NSA, mówiąc, że przekazywane to będzie do sądu, który cieszy się niezależnością, niezawisłością. Panie ministrze, czy a contrario mamy rozumieć, że SN i orzekający tam sędziowie nie cieszą się niezawisłością w pana kręgu, w pana środowisku? Bo jak inaczej to rozumieć, skoro zabieracie orzekanie w sprawach dyscyplinarnych z SN, kierując do NSA i używając zwrotu – bo jest to sąd niezależny, niezwisły. To jedna kwestia.

Druga kwestia, tak trochę rozmawiamy o postępowaniu dyscyplinarnym i ustawie o SN, a w konsekwencji o NSA, bo tak naprawdę ta ustawa przekazuje, odbiera uprawnienia SN i kieruje je w stronę NSA, jakby – choć to bardzo ważny temat, najważniejszy dzisiaj – wszystko miało się skończyć na pozyskaniu środków z KPO. Tak nie jest. Pozyskanie środków z KPO to bardzo ważny, najważniejszy w tej chwili temat. Ale ta ustawa będzie miała zastosowanie i obowiązywać będzie także później. To oznacza, że musimy ją wpisać w obowiązujący w Polsce porządek prawny, na czele którego stoi konstytucja z określonymi zapisami w swojej treści. Nie możemy patrzeć na uchwalany akt prawny przez pryzmat konkretnego chociażby najważniejszego w danym momencie zadania, bo po pozyskaniu środków, jeżeli tak miałoby nastąpić, ta ustawa dalej będzie obowiązywać. Będziecie ją państwo zmieniać, mając już świadomość tego, że ona jest niekonstytucyjna? Rodzi się pytanie – co będzie robić dalej.

W związku z tym zmierzam właśnie do zadanego pytania, które zadawałam na poprzednich posiedzeniach Komisji, kierowałam je do pana ministra. Już wyprzedził mnie przed momentem zadając pytanie pan poseł Myrcha. Początkowo mówił pan o jednej opracowanej opinii. Słownie – jednej. Poza tym materiał, który został zebrany wokół tego projektu ustawy, był dla tego projektu wyjątkowo niekorzystny. Jeżeli oparcie projektu ustawy na jednej opinii miało prowadzić do wprowadzenia tego projektu albo następnie uchwalenia jej przez większość sejmową przy negatywnej ocenie wszystkich pozostałych gremiów, to proszę wybaczyć, ale nie można tworzyć projektów ustaw i uchwalać ich na podstawie tej jednej opinii.

Chciałabym zapytać czy najpierw była opinia, czy najpierw był pomysł? Kto ten pomysł wymyślił? Jeżeli jest osoba, która wpadła na taki pomysł projektu ustawy, to proszę nam jeszcze raz powiedzieć głośno i wyraźnie kto wpadł na taki pomysł, kto wpadł

na takie rozwiązanie. I proszę nam nie mówić, że to posłowie, którzy podpisali się pod tym projektem, bo oni co najwyżej ten projekt mogli otrzymać, ale ktoś go wymyślił, ktoś na niego wpadł. W związku z tym najpierw ktoś wymyślił projekt, a potem do tego przygotowano opinię czy może najpierw zapytaliście co by było, gdyby taki projekt wymyślono i poproszono o opinię. Dzisiaj słyszymy, że są to już trzy opinie. W związku z tym przychylam się do tego wniosku pana posła o przedstawienie z imienia i nazwiska osób, które sporządziły kolejne opinie, jak również o wskazanie miejsca pracy tychże osób byśmy mogli ocenić ich wiedzę i kompetencje, jeżeli chodzi o prawo.

Pamiętajcie państwo, że uchwalając konkretne przepisy będą one obowiązywać w naszym porządku prawnym i będą miały zastosowanie nie tylko w tej konkretnej sprawie, ale także w odniesieniu do innych spraw, gdzie będzie występował konkretny człowiek. W związku z tym tak powinno być tworzone prawo, by nie stwarzać warunków i możliwości, gdzie zainteresowany będzie mógł podważać także właściwość i zgodność orzekania przez NSA w sprawach dyscyplinarnych. Ta ustawa wejdzie w określony porządek prawny. Pan, panie ministrze, doskonale wie, że rozstrzyganie w konkretnych sprawach będzie się wiązało także z oceną czy uchwalona przez was ustawa pozostaje w zgodności z konstytucją. Wiem, że w tym momencie pan mi odpowie, że dopóki Trybunał Konstytucyjny nie wypowie się w kwestii zgodności ustawa jest obowiązująca. Tylko proszę pamiętać, że sędziowie orzekający w konkretnej sprawie oceniają obowiązujący porządek prawny i mają prawo, doskonale pan również o tym wie, stosowania konstytucji bezpośrednio. Inaczej orzecznictwo sądu byłoby niepełne i nieprawidłowe. W związku z tym, jak będzie pan podnosił rękę następny raz, a w tym przypadku nad uchwałami Senatu, proszę także się nad tym zastanowić, bo uchwalenie czegoś co pozostaje w sprzeczności z konstytucją i doskonale państwo o tym wiecie… Mówimy tutaj nie tylko o stanowisku przedstawianym przez posłów opozycji, ale także przez prezesa SN, przez prezesa NSA, a więc sądu, do którego sprawy te są kierowane. Wiem, że pana to nudzi, że pan sobie wymyślił własny pomysł, tylko proszę pamiętać, że każdy pomysł wcielany w życie ma swoje konsekwencje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Może dwa słowa, bo zgadzając się ze stanowiskiem pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka co do oceny poprawek Senatu, chciałbym zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję, a właściwie na to, że Senat – a tak wynika z wypowiedzi pana senatora Aleksandra Pocieja – przyjął takie dwie fałszywe tezy dla uzasadnienia części poprawek. Jedna fałszywa teza to taka, że Sejm uznał niekonstytucyjność rozwiązań prawnych powołujących Izbę Dyscyplinarną. Nie, proszę państwa, wychodząc z takiego założenia każda zmiana ustawy przez Sejm musiałaby implikować twierdzenie, że Sejm uznaje poprzednie rozwiązania za niekonstytucyjne. Państwo dobrze wiecie i myślę, że senatorowie również, co legło u podstaw odejścia od przyjętego wcześniej rozwiązania, na podstawie którego działała Izba Dyscyplinarna, ale jako żywo nie była to niekonstytucyjność. Żaden organ w państwie polskim nie stwierdził niekonstytucyjności przepisów o Izbie Dyscyplinarnej. Wobec tego uzasadnienie tej poprawki, która zmierza do uchylenia wyroków czy orzeczeń, które zostały przez Izbę Dyscyplinarną przyjęte, podjęte tutaj, nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. To jest jedna taka teza, która jest co najmniej fałszywa.

Druga, ta, która dotyczy wyłączenia sędziów od orzekania w sprawach dyscyplinarnych czy w sprawach bezstronności, niezależności sędziów, którzy mają krótszy niż siedmioletni staż. Szanowni państwo, przecież postępowania dyscyplinarne będą dotyczyły wszystkich sędziów. W tej sytuacji można byłoby powiedzieć, że również sędziowie z dłuższym stażem uczestniczący w postępowaniach dyscyplinarnych będą sędziami we własnych sprawach czy też, że kwestie dotyczące testu niezależności mają dotyczyć nie tylko tych ponad już 3 tys. sędziów, którzy wzięli udział w procesie nominacyjnym przed KRS, ale wszystkich sędziów. Zatem po prostu twierdzenie jakoby tylko ta grupa miała być wyłączona, ponieważ będzie to przyjmowane jako sądzenie we własnych sprawach, to niestety idąc tym tokiem rozumowania właściwie wszyscy, cała kadra sędziowska, biorąc udział w tej procedurze po stronie

sędziów, którzy wnoszą o wyłączenie czy poddanie sędziego testowi, czy biorą udział w składzie orzekającym byliby w świetle tej tezy sędziami we własnej sprawie. To też nie wytrzymuje próby krytyki. To takie moje uwagi.

Natomiast pan minister odniesie się do pytań i tych głosów w dyskusji, które padły. Dziękuję.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu posłom za te pytania. Opinie prawne, szanowni państwo, są od tygodnia dostępne. Na prośbę senatorów przekazaliśmy je państwa kolegom senatorom do wiadomości we wtorek, czyli już niemal tydzień temu. Nie wiem, czy są również dostępne na stronie Senatu, to decyzja Senatu czy je tam umieści, mam nadzieję, że tak, bo nie mamy oczywiście nic przeciwko, żeby wszyscy chętni się z tymi opiniami prawnymi zapoznali. Trochę jestem zaskoczony, że państwo, przygotowując się do tej Komisji, nie zapoznaliście się z tymi opiniami. Ale chętnie oczywiście uzupełnię tę wiedzę. To są opinie trzech profesorów – ta wcześniejsza już państwu znana, przytaczana przeze mnie opinia pana prof. Marka Szydło szefa Rady Legislacyjnej przy prezesie Rady Ministrów i opinie panów profesorów Dobkowskiego i Suwaja. Moim zdaniem niezbyt zręcznie zabrzmiało pytanie o nazwiska i miejsca pracy, bo można wyciągać różne wnioski czemu chęć takiego ustalania danych autorów opinii ma służyć. Mam nadzieję, że ma służyć temu, żebyście państwo ocenili te opinie. Prof. Dobkowski jest dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Prof. Suwaj jest profesorem Politechniki Warszawskiej. I trzecia opinia jest autorstwa pana prof. Koźmińskiego profesora Uniwersytetu Warszawskiego. To są prawnicy, których kompetencje nie budzą wątpliwości.

Szanowni państwo, zachęcam do tego, żeby się z tymi opiniami zapoznać, bo jeżeli państwo pytacie dzisiaj o nazwiska to znaczy, że nie zapoznaliście się państwo z tymi opiniami, które są, tak jak mówię, dostępne dla państwa kolegów senatorów od tygodnia.

Druga kwestia, poruszona przez pana posła Myrchę, kwestia ustawy abolicyjnej. Pan poseł zarzucił mi pochopnie mówienie nieprawdy w tej sprawie, ponieważ ustawa abolicyjna nie wprowadzała unieważniania orzeczeń sądowych – pan poseł chyba jako prawnik to powinien wiedzieć – tylko wprowadzała zatarcie skazania. Natomiast nie unieważniała orzeczeń sądowych, a to jest jednak jak się wydaje dość zasadnicza różnica.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz w pierwszej części swojego wystąpienia wskazała na to jak ważne jest pozyskanie środków z KPO dla nas wszystkich. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że pani poseł akurat jako jedna z niewielu posłów i posłanek głosowała przeciw dalszemu procedowaniu tego projektu ustawy w Sejmie, a więc głosowała za tym, żeby dojście do środków z KPO, na podstawie tego uzgodnionego i ocenionego pozytywnie przez Komisję Europejską projektu ustawy, było niemożliwe, żeby te prace przerwać. Trzeba więc sobie jasno o tym powiedzieć, że jeżeli pani poseł mówi dzisiaj o tym, jak ważne jest dojście do tych środków, to jest to wyrazem hipokryzji ze strony pani poseł, która głosowała w tej sprawie na forum sejmowym, tak jak powiedziałem, przeciwko dalszemu procedowaniu tego projektu, a więc za tym, żeby te środki po prostu do Polski trafiły później.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przyjmując poprawki senackie macie szansę się poprawić.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Zwracam uwagę, że gdyby pani poseł miała większy dar przekonywania w Sejmie i przekonała większość kolegów i koleżanek, to nie byłoby możliwe dzisiaj obradowanie nad poprawkami Senatu, bowiem ten projekt ustawy zostałby odrzucony w pierwszym czytaniu.

Szanowni państwo, jeszcze pani poseł Dolniak. Tu była kwestia też tych opinii prawnych, to już powiedziałem. Było pytanie, które nieco mnie zaskoczyło, czy najpierw była opinia prawna, czy projektowane przepisy. Moje doświadczenie wskazuje na to, że nie opiniuje się prawnie, w sensie opinii pisanych prawnych, może pani poseł zna takie opinie, ja nie spotkałem się ze zjawiskiem, żeby uznany autorytet, prawnik opiniował pisemną opinią prawną pomysły. My na etapie pomysłu prowadziliśmy konsultacje z prawnikami i te konsultacje wskazywały, że jest to rozwiązanie, które jest rozwiązaniem konstytucyj-

nym. Na etapie, na którym mieliśmy już do czynienia z konkretnym przedłożeniem projektu ustawy, wówczas to przedłożenie zostało jeszcze raz poddane ocenie i wyrazem tej oceny – nie jedynym, ale ponieważ pani poseł ostatnio bardzo koncentrowała się na tym, że mamy do czynienia z jedną opinią prawną – było uznanie za zasadne, żeby potwierdzić te nasze oceny, te nasze konsultacje również dwoma kolejnymi opiniami prawnymi. Dlatego, tak jak powiedziałem, możecie państwo zapoznać się z trzema opiniami prawnymi w tej sprawie i są to opinie prawne sporządzone do projektu proponowanych przepisów. Kolejność, w której najpierw sporządza opinie prawne, a dopiero później pisze się przepisy, nie jest mi znana i wydaje mi się, że nie byłaby właściwa.

Jest jeszcze kwestia poruszona przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz, przepraszam, że to pominąłem. Kwestia uchylenia przepisów ustawy z 20 grudnia 2019 r. Pani poseł na pewno zna środek tymczasowy nałożony postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 października 2021 r. C204/21. Jest to postanowienie, które przewiduje środki tymczasowe, ale nie zobowiązuje Polski do uchylenia zaskarżonych przez Komisję przepisów ustawy z 20 grudnia 2019 r.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wręcz odwrotnie.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Jeżeli pani uważa, jeżeli pani pokrzykuje w sposób niezgodny z pewną formułą obrad komisyjnych, to odpowiem pani konkretnym cytatem z pkt 53 tego postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Punkt ten mówi, cytuję – prawdą jest, że skoro postanowienie to przewiduje zgodnie z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej jedynie środki tymczasowe, to nie zobowiązuje ono Rzeczypospolitej Polskiej do uchylenia przepisów, o których mowa w jego sentencji. Jednocześnie prawo Unii w żaden sposób nie wyklucza możliwości, aby wykonanie takiego postanowienia opierało się na środkach przyjmowanych przez sądy. Jeszcze raz wskażę pierwsze zdanie tego punktu – nie zobowiązuje ono Rzeczypospolitej Polskiej do uchylenia przepisów, o których mowa w jego sentencji – pkt 53 postanowienia TSUE, 27 października 2021 r., C204.21. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja w formule sprostowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Sprostowanie, proszę bardzo. Pan poseł też sprostowanie.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pani ministrze, polecam wysłuchać nagranie z posiedzenia tej Komisji. Nie użyłam zwrotu pisemnej opinii. Zapytałam o to kto wpadł na pomysł takiego rozwiązania, żeby nam pan tutaj na sali powiedział i czy jak wpadł na takie rozwiązanie skonsultował, zasięgnął opinii by dowiedzieć się czy ewentualnie wymyślony przyszły projekt ustawy jest zgodny z naszym porządkiem prawnym. O to zapytałam. W związku z tym proszę sobie darować te wszystkie złośliwości, które mamy na tej Komisji i na poprzedniej słyszeliśmy z pana strony. W żadnym momencie o pisemną opinię nie zapytałam, a pan nie odpowiedział mi na pytanie kto wpadł na pomysł takiego właśnie rozwiązania.

Jeszcze jedno, panie przewodniczący, powiedział pan, że ta zmiana ustawy nie jest wyrazem tego, że uchwalona wcześniej ustawa jest niekonstytucyjna. To dlaczego zmieniacie tę ustawę? Proszę mi odpowiedzieć. Dlatego, że Unia Europejska się tego domaga? A jeżeli tak przyjmiemy wasze tłumaczenie, to dlaczego się domaga, dlaczego twierdzi, że na dzisiejszym etapie otrzymanie przez Polskę tych środków nie jest możliwe, bo naruszamy jako państwo praworządność? Właśnie dlatego, że naruszacie zasadę niezależności i niezawisłości i to jest powód, dla którego musicie zmienić ustawę. To oznacza, że ta ustawa jest niezgodna z konstytucją. W związku z tym, panie przewodniczący, pana argumentacja nijak się ma do rzeczywistości. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, sprostowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, najpierw chciał prostować pan poseł Arkadiusz Myrcha, a później pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Oczywiście.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan Tomasz Zimoch chciał też coś prostować? Już skończyliśmy dyskusję. Teraz pytałem czy ktoś jeszcze do głosu… Nie.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Ja podniosłem rękę, bo pan minister wprowadza wszystkich w błąd, proszę spojrzeć na stronę Senatu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, to jak tak chce pan poinformować opinię publiczną o tym, to chętnie posłuchamy później. Dobrze, panie pośle, to pan później powie. Teraz pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, żałuję, że musimy w ten sposób polemizować i wytykać panu ministrowie niewiedzę. Ale naprawdę kolejny raz w tej samej sprawie posługuje się pan nieprawdą. Przywołam panu konkretne przepisy ustawy abolicyjnej, czyli – orzeczone prawomocnie kary za czyn, czyli udostępnienie tych danych, nie podlegają wykonaniu, a skazania, czyli wyroki skazujące za te czyny, ulegają zatarciu z mocy prawa. Czyli de facto oznacza to wymazanie, zatarcie z mocy prawa. Naprawdę, proszę mi wierzyć, nie ma innego sposobu usunięcia z systemu prawnego wyroku, jak zatarcie z mocy prawa. De facto oznacza to usunięcie zapadłego w sprawie wyroku. Gdyby państwu nie zależało na jego usunięciu, to te wyroki po prostu pozostałyby i uległyby zatarciu zgodnie z przepisami kodeksów karnych. Dlatego dziwi mnie pana postawa i ten upór w udawadnianiu, że ustawa abolicyjna nie ingeruje w orzeczenia sądów, bo ingeruje wprost, czyli nakazuje niewykonywanie zapadłych kar i nakazuje wymazywanie z rejestru zapadłych wyroków. Tak więc, panie ministrze, na przyszłość – mniej pychy, mniej arogancji, więcej pokory, więcej wiedzy. Naprawdę przyda się to panu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, nie odczułem w wypowiedzi pana ministra tych przymiotów, które tutaj pan imputuje i sugeruje.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ja odczułem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że panowie pozostajecie przy swoich zdaniach, więc nie widzę sensu prowadzenia dyskusji.

Pani przewodnicząca chciała sprostować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, absolutnie chciałam sprostować, bo to co słyszeliśmy z ust pana ministra nie było po prostu prawdą. Trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie, że przedłożona przez pana ministra ustawa nie wypełnia pkt 1 lit. c postanowienia zabezpieczającego z 14 lipca 2021 r., gdyż nie odnosi się do art. 107 § 1 pkt 2 i 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz art. 72 pkt 1.3 ustawy o Sądzie Najwyższym. Zgodnie z tym zabezpieczeniem Polska została zobowiązana do zawieszenia stosowania wspomnianych przeze mnie artykułów, a przepisy te stanowią, że sędzia odpowiada dyscyplinarnie za działania, zaniechania

mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości, a także za działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej. Przepisy te właśnie zostały wprowadzone ustawą kagańcową, o której pan minister mówi, że nie widzi podstaw do jej usunięcia. Brak usunięcia tych przepisów będzie po prostu skutkował dalszym naliczaniem kar za niewykonanie tego postanowienia z 14 lipca. Przypomnę – 1 mln euro dziennie, już w tym momencie 2 mld zł.

Warto też zwrócić uwagę na kolejny punkt tego zabezpieczenia, czyli pkt d, który tym razem odnosi się do kolejnych przepisów ustawy kagańcowej art. 42, 55 czy 29 ustawy o SN czy art. 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Wszystkie te przepisy są usuwane poprawkami senackimi, które mają na celu po pierwsze przywrócenie zgodności polskiego prawa z orzeczeniami trybunałów europejskich, ale przede wszystkim zagwarantowanie polskim obywatelom dostęp do sądów, na które nie mogą politycy wywierać presji, tak jakby sobie tego życzyli politycy PiS-u.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, panu ministrowi może nie wypada tego powiedzieć, ale ja to powiem, te kary są wymierzane Polsce prawem kaduka, bez podstawy prawnej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

O, nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tej sprawie w Trybunale Konstytucyjnym jest stosowny wniosek. Trybunał Konstytucyjny nad tą sprawą z całą pewnością niebawem się pochyli.

Pan Tomasz Zimoch. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, na tym wielogodzinnym posiedzeniu Komisji wspominał pan o jednej ekspertyzie, jednej opinii. Dzisiaj powiedział pan lekceważąco, że posłowie nie przygotowali się, są jakieś trzy opinie, wszyscy w Senacie je znali. Jeśli panu tak zależałoby wzmocnić swoje stanowisko, to te opinie nawet posłom warto przedstawić. Pan lekceważąco mówi, że one gdzieś są, my się do dzisiejszego posiedzenia nie przygotowaliśmy. To chcę panu powiedzieć, że się przygotowaliśmy. Na stronie Senatu są cztery opinie dotyczące druku 902. To jest opinia Biura Legislacyjnego, pana doktora Ryszarda Piotrowskiego i pani doktor Joanny Juchniewicz. Nie ma żadnej opinii, na którą pan się powoływał i tak lekceważąco do nas posłów mówił. Jeśli ma pan te opinie i przedstawił je pan senatorom, to tym bardziej warto byłoby by przedstawił je pan także dzisiaj i każdy z posłów mógłby się z tymi opiniami zapoznać. To jest lekceważące, pan też jest posłem. Chciałby pan, żeby tak o panu wypowiadał się minister, że pan niby nie przygotowuje się do posiedzeń Komisji? Nie chciałby pan. Po co ta pycha i po co ta arogancja? Nic się nie zmieniło od ostatniego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan minister jeszcze chciał? Tak? Proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo krótko, panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Panie pośle, jednak jest istotna różnica między zatarciem skazania, a uznaniem orzeczenia za nieważne. Proszę mi nie zarzucać powtórnie w związku z tym mówienia nieprawdy. Jeżeli pan mówi, że uznanie orzeczenia za nieważne jest czymś innym, to właśnie dokładnie w poprawce Senatu mówi się o uznaniu za nieważne i pozbawione skutków prawnych orzeczeń Izby Dyscyplinarnej. Takie sformułowanie jest w poprawce Senatu. Dlatego ja uważam tę poprawkę za niekonstytucyjną. Zatarcie skazania zawarte w ustawie abolicyjnej jest rozwiązaniem innym. Ja te dwa rozwiązania po prostu rozróżniam.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz ubrała to wszystko w ramy takiej bardzo drobiazgowej analizy prawnej, mając ocenę, że opinia publiczna w gąszczu przepisów zgubi istotę rzeczy. Istota rzeczy, pani poseł, jest taka, że środek tymczasowy wzywa Polskę do zawie-

szenia stosowania przepisów, a nie do ich uchylenia. Pani jako prawnik doskonale zna różnicę między zawieszeniem stosowania przepisów a żądaniem uchylenia przepisów. Nie ma żądania uchylenia przepisów, więc proszę nie powoływać się na to, że Polska powinna uchylić stosowanie przepisów. To jest środek…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To pan wprowadza rozróżnienie, którego nie ma. Polska jest zobowiązana do tego, żeby te przepisy nie mogły być stosowane.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, postanowieniem nie można do niczego zobowiązać, pani przewodnicząca, wyrokiem tak, nie postanowieniem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, Rzeczpospolita Polska zostaje zobowiązana, przytaczam postanowienie zabezpieczające. Cytuję je.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, dobra, myślę, że…

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, jeszcze przepraszam, ale jednak pośród pokrzykiwań państwa, którzy tych ram dyskusji chyba nie do końca chcą i potrafią zachować, postaram się jasno wskazać różnicę między zawieszeniem stosowania zawartym w środku tymczasowym TSUE z 21 października 2021 r., a uchyleniem przepisów. Wskazałem, że w pkt 53 nie ma zobowiązania, jest to jasno, literalnie, explicite wyrażone, nie ma zobowiązania naszego kraju do uchylenia tych przepisów. W ten sposób, jeżeli państwo chcecie wiedzieć co znaczy zawieszenie przepisów, zachęcam do lektury całego postanowienia o środku tymczasowym, bo zdaje się państwo z tym się nie zapoznaliście.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

My chcemy wiedzieć, jak pan rozumie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jak byłby pan odpowiedzialnym politykiem to zadbałby pan o to, żeby pieniądze popłynęły…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, proszę państwa, to nie jest przedmiot dzisiejszego posiedzenia. Proszę państwa, proszę się przygotować już do głosowania.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Czy można jeszcze do pana posła?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze do pana posła.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie pośle, nie odpowiadam za to jak sprawnie działa kancelaria Senatu i sam Senat i czy decyduje, żeby te a nie inne opinie zamieścić na stronie internetowej. Poinformowałem tylko, że tydzień temu przekazałem senatorom – również jak rozumiem ta informacja trafiła do senatora, który jest pańskim kolegą klubowym – opinie prawne, którymi dysponujemy i które uzasadniają konstytucyjność rozwiązania z przeniesieniem spraw dyscyplinarnych sędziów do NSA. Dodam też, że jest ta czwarta opinia, bo państwo być może będziecie za chwilę znów zaskoczeni, mówiąca o kwestii prerogatywy prezydenta i konstytucyjności tego rozwiązania. Nie egzaminuję posłów z tego jak się przygotowują na Komisję. Natomiast wydaje mi się, że przed podjęciem decyzji każdy z posłów powinien zapoznać się z maksymalną ilością materiałów po to, żeby tę decyzję odpowiedzialnie podjąć. Ja się tak do Komisji przygotowuję, także jako poseł. Bardzo dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Skoro pan się przygotowuje tak porządnie, to powinien te odpisy opinii, a przynajmniej po jednym egzemplarzu przynieść, żeby móc zacytować dzisiaj na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pytania i dyskusja już po Komisji. Proszę państwa, głosujemy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, panie przewodniczący, jedno pytanie. Mam pytanie do pana ministra. Proszę powiedzieć, skoro przepisy ustawy kagańcowej, jak pan rozróżnia nie muszą być uchylone, wystarczy, że są zawieszone, to na jakiej podstawie teraz działa pan Schab, Radzik, odsuwając sędziów od orzekania za to, że próbują zapewnić obywatelom prawo do sądu, który nie budzi wątpliwości pod względem niezależności. Proszę powiedzieć na jakiej podstawie działa teraz Radzik i Schab, skoro nie obowiązują już przepisy ustawy kagańcowej w Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Zwalniam pana ministra z tej odpowiedzi.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pan minister musiałby przyznać nam rację, dlatego pan go zwalnia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za? Rozumiem głosujemy wszystkie poprawki razem.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jedno głosowanie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W jednym głosowaniu. Kto z państwa, pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek Senatu, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Panie przewodniczący, mam prośbę, aby zwrócił się pan do pana ministra by następnym razem takie opinie były przedstawiane.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne, panie pośle, ale jesteśmy w trakcie głosowania.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Taka pana rola.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale w trakcie głosowania nie będę zwracał uwagi.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mamy nadzieję, że pan przewodniczący jednak zwróci tę uwagę po głosowaniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyniku. Głosowało 28 posłów. Za – 13, 15 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawki nie uzyskały poparcia Komisji. Zamykam dyskusję. Proszę?

Głos z sali:

Sprawozdawca.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, oczywiście, ale najpierw zamknę dyskusję, co już uczyniłem. Do tej pory był sprawozdawcą pan poseł Daniel Milewski. Niestety dzisiaj jest nieobecny. Wobec tego proponuję, aby pani przewodnicząca Milczanowska przedłożyła sprawozdanie. Sprzeciwu nie widzę. Zatem mamy sprawozdawcę.

Oczywiście, panie pośle, zwracam uwagę. Panie ministrze, zwracam taką ogólną uwagę. Dziękuję za to, że dzisiaj ta dyskusja przebiegała w merytorycznej…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Panu ministrowi, że nie dostarczył. To proszę to powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Chciał pan, żeby zwrócić uwagę. Zwróciłem uwagę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):
Niech to przejdzie panu przez gardło.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję państwu bardzo serdecznie. Zamykam posiedzenie Komisji.